Część I. № 17. Petersburg, 7 Maja 1830.

TYGODNIK PETERSBURSKI.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 6 Maja. 30 Kwietnia Cesarz Jmć raczył udać się do Kronstadtu na statku parowym *Newa*, z hr. P. A. *Tołstoj*, P. Ministrem Spraw Wewn. Wice Admirałem Xciem *Mienszikowem*, Jen. Adjutantami *Chrapowickim* i *Kleinmichel*, i Kapitanem 2 kl. *Łazarewym*. W drodze N. Pan pracował s P. Kleinmichel. Po obejrzeniu robot w Kronstadtcie, J. C. M. raczył obiadować na statku, w drodze do Oranienbaumu, skąd N. Pan wrócił lądem do Stolicy.

1 Maja N. N. Państwo s całą rodziną Cesarską uszczęśliwili obecnością swoją świetną publiczność, zgromadzoną na spacerze w Ekaterynhofie. Stamtąd N. N. Państwo z W. Xięciem Następcą i WW. Xiężniczkami udali się do Peterhofu — nazajutrz Cesarz Jmć po obejrzeniu w Kronstadtcie eskadry przeznaczonéj na wyprawę północną wróciwszy do Peterhofu, po wieczerzy z N. Panią, W. Xciem Następcą i W. Xżczką Mariją, około północy raczył wyjechać z Jenerał-Adjutantem *Benkendorfem* do Warszawy na trakt Dynaburski. Tegoż dnia udał się tamże W. Xżę Michał.—3 Maja o 7 rano, N. Pani raczyła także wyjechać s Peterhofu do Warszawy na Rygę — Wkrótce potém W. Xżę Następca i WW. Xiężniczki wrócili do stolicy w pożądaném zdrowiu.

— Nadzwyczajni Posłowie Porty Ottomańskiéj *Halil Rifat Pasza* i *Sulejman Nedżib Effendi* 29 Kwiet. mieli audjencyą pożegnania u N. N. Państwa Cesarz Jmć na znak szczególnego zadowolnienia raczył ich ozdobić orderem Orła białego z brylantami.

— Przez Najwyższe Reskrypta mianowani zostali Kawalerami orderów: S. Alexandra Newskiego, z d. 12 Kwietnia, Jenerał piechoty, Jenerał-Gubernator Witebski, Mohilewski, Smoleński i Kałuzski Xżę *Chowański*, S. Anny 1 kl. s koroną. Naczelnik Artylleryi oddziel. Kaukaz. Korpusu Jenerał Major *Gillenszmit*. S. Anny 1 kl. z d. 21 Kwietnia Wice-Prezydent Gospodarczego Departamentu Finlandskiego Senatu Radzca Tajny *Falk*, uwolniony od służby Jenerał-Major Artylleryi *Jwanow* 5, liczący się w Kawaleryi Jenerał Major *Anrep* i Jenerał Major wojska Dońskiego *Andrijanow*.

— Przez Najwyższe Ukazy do Rząd. Senatu, *z d. 11 Kwietnia* podniesieni zostają do stopni: Radzcy Kollegijalnego, Radzcy Dworu: Doktor powiatowy Białostocki Konst. *Rawene*, Nauczyciel języka łacińskiego w Gimnazjum Kijowskiém Jan. *Pilankiewicz*, Doktor powiatowy Kijowski Marek *Magazyner;* Osméj klassy, Radzcy honorowi, Skarbni powiatów: Latyczewskiego (Podol. gub.) Paweł *Lewicki*, Sieńskiego (Mohil. gub.) Teodor *Puchowski*, Owruckiego, (Wołyn. gub.) Stanisław *Dobiszewski*, Sokolskiego (Biał. obw.) Jan *Nowiński*.;— *Z d. 18 Kwietnia*. Permski Wice-Gubernator Rad. Kol. *Sewrinow* na własną prósbę uwolniony zostaje od tego urzędu, i przyłączony do Ministerstwa Skarbu; na miejsce jego mianowany zostający przy temże Ministerstwie Radzca stanu *Jwanow*, — Miejsce Ekaterynosławskiego Wicegubernatora, pozostałe po Radzcy stanu *Walterze fon Kronek*, uwolnionym od tego urzędu i przyłączonym do Min. Skarbu, otrzymuje Naczelnik oddziału sądowego w Wydziale Dóbr skarbowych, Radzca Kol. *Jwanow*.—*Z d. 21 Kwietnia*. Ze względu na powiększony obręb działania wydziału Rękodzielni i handlu krajowego, zarządzający nim Dyrektor ogólnéj kancellaryi Ministra Skarbu, Radzca Tajny *Drużynin*, otrzymuje uwolnienie od tego ostatniego urzędu, i pozostaje przy zarządzie jednego tego wydziału, Dyrektorem zaś wspomnionéj kancellaryi mianowany Wice Dyrektor wydziału Dóbr skarbowych Radzca Stanu *Kniażewicz*. — Wice Gubernator Kijowski Radzca Stanu *Koczubej* otrzymuje roskaz pełnienia obowiązków Orłowskiego Cywilnego Gubernatora— Pełniący czynność Twerskiego Cywilnego Gubernatora Radzca Stanu *Obrieskow*, podniesiony zostaje do stopnia Rzecz. Radzcy Stanu. — Tenże stopień otrzymuje urzędnik Min. Spraw. Wewn. do szczeg. poleceń Radzca Stanu Szambelan Xżę *Golicyn*.—*z d. 23 Kwietnia*. Członek Rady Opiekuńczéj Moskiewskiéj Cesarskiego domu podrzutków, Rzecz. Tajny Radzca Xżę Sergijusz *Golicyn* mianowany Kuratorem Moskiewskiego okręgu naukowego *z d. 25 Kwietnia*. Wice Dyrektor wydziału podatków Radzca Stanu *Eneholm* przeniesiony zostaje na posadę Wice Dyrektora do Wydziału Dóbr Skarbowych. —*z d. 26 Kwietnia*. Zarząd Kollegii Spraw Zagran. na czas niebytności Wicekanclerza hr. *Nesselrode* powierzony zostaje Radzcy Tajnemu, Senatorowi *Dywowu*, który przez ciąg zarządu tego ma pobierać ze skarbu Państwa po 1000 r. miesięcznie—Były półkownik Pawłowskiego półku Gwardyi, *Hamaleja* 1, otrzymuje roskaz pełnienia obowiązków Witebskiego Cywilnego Gubernatora — *z d. 27 Kwietnia* Gubernator Cyw. Kostromski Rzecz. R. St. *Hanskau*, mianowany Cywilnym Gubernatorem Kurskim, a Sędzia sądu sumiennego Moskiewskiego Rzecz. R. St.

Łanskoj otrzymuje roskaz pełnienia obow. Kostromskiego Cyw. Gubernatora — *z d.* 28 *Kwietnia* Minister Morski Admirał fon *Moller* otrzymuje pozwolenie wydalenia się na czas pewny ze stolicy; zarząd Ministerstwa Morskiego pod jego niebytność, polecony zostaje Jenerał-hydrografowi Morskiego Sztabu J. C. M. Admirałowi *Saryczewu.*

— Z Rząd. Senatu wyszły następne ukazy: 1.) *z d.* 23 *Kwietnia* (z 1 Dep.) z ogłoszeniem prawideł Najwyżej zatwierdzonych dla Komitetu ustan. 18 Sierpnia 1814. (opieki Jnwalidów.) 2.) *z d.* 24 *Kwietnia* (s tegoż Dep.) z ogłoszeniem czasowych prawideł handlu wymiennego z Goralami w Anapie. 3.) *z d.* 25 *Kwiet.* (z ogóln. zgrom. 3 pierwszych Dep.) O wzbronieniu fabrykantom wódek, pędzenia *Dżynu.* 4.) *tegoż dnia,* (s tegoż Depar.) z ogłoszeniem Etatu Dyrekcyi Cesarskich Moskiewskich teatrów. Summa ogólna na ten nowy etat wynosi 44,800 r. ass. 5.) tegoż dnia (z ogól. zgrom. 3 pierw. Dep.) O ustanowieniu kursu grubej i i drobnéj srebrnéj monety przy wyprzedaży trunków przez dzierżawców monopolii wódczanych, w Gub. Wielkorossyjskich i obwodzie Kaukaskim. 6.) *tegoż dnia* (s 1 Dep.) O wyłącznym przywileju, na lat 10. danym obywatelowi Tambowskiéj gubernii Porucznikowi *Czapłyginowi* na wynalezioną przez niego machinę do młócenia wszelkiego zboża. Młócarnia ta bardzo prostéj budowy, obracana za pomocą konnego deptaku, kosztuje tylko około 500 rub. ass. i może być urządzoną i naprawianą przez zwyczajnych stolarzy i kowali. 7.) *z. d.* 28 *Kwiet.* (z 1 Dep.) O sposobach wyżywienia kaleków i niezdolnych do służby żołnierzy, będących w drodze do miejsc swego przeznaczenia. 8.) *tegoż dnia* (z 4 Dep.) O rosciągnieniu na Sztabs-Rotmistrza Jana Paszkowa praw familijnych służących dalszym jego braciom na mocy ukazu 12 Sierpnia 1824. 9.) *tegoż dnia* (z 1 Dep.) O podziale na klassy arestantów Czarnomorskiego zarządu.

— Od niemałego już czasu z doswiadczeń czynionych we Francyi, Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki przekonano się, że głąb ziemi na wszystkich punktach kuli naszej, ukrywa w sobie niewyczerpaną ilość wody rożnéj natury, bądź w massie w jedném miejscu zebranéj bądź biegącej nakształt rzek podziemnemi korytami. Przytomność tych wód we wnętrznościach ziemi, badacze przyrodzenia w zdaniach się różniąc, rozmaitym przypisują przyczynóm— Lecz gdy za pomocą górniczego świdra uczyni się otwór w ziemi dosięgający znajdującéj się pod ziemią wody, na ten czas tak silnie bije w górę przez zdziałany otwór, że częstokroć rzut jéj na kilka sążni nad powierzchnią ziemi widzieć się daje. Takim wodorzutom nadano nazwisko *studeń Arteziańskich* (puits artésiens) w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, tysiące takich odkryto studeń w różnych okolicach z wielkim użytkiem, i dotąd jeszcze nowe się odkrywają.

Towarzystwo gospodarstwa rolniczego Południowej Rossii chcąc zaradzić niedostatkowi wody w tamtych stronach i gruntując się na wnioskach Jnżeniera Francuskiego P. Chatillon postanowiło otworzyć podobne źrodła naprzód w Odessie a późniéj w całej Nowej Rossii. Na ten cel ogłoszone zostało wezwanie do złożenia potrzebnej na otwarcenie pierwszej studni summy 15,000 r. as. przez akcije, których 300 składa cały kapitał licząc każde po 50 r. as. Akcye wnoszą się przy zapisaniu się do ustanowionej przez Towarzystwo Kommissii. Praca rozpocznie się natychmiast po zgotowaniu potrzebnych do doświadczenia gruntu i świdrowania ziemi narzędzi. Komissya wybrała swoim skarbnym P. Łoginowa.

— P. Chatillon wysłany przez P. Jenerał-Gubernatora Nowoross. do Krymu, odkrył na południowym brzegu tego półwyspu, w okolicach Miskor w dobrach P. Naryszkinowéj, żyły marmuru szarego i białego, szaro-białego, blado-paliowego, różowego z żyłkami, czerwonego i czerwonego z żyłkami.

— Cesarz Jmć czasu ostatniego pobytu Swego w Moskwie, wezwawszy P. *Zagoskina,* autora romansu historycznego *Jerzy Miłosławski* (Юрій Милославскій), wielce pochlebnie raczył wspomnieć o jego dziele, mówiąc iż przeczytał ten *prawdziwie Ruski* romans z wielkiém zadowolnieniem; N. Pan raczył przytém udarować autora brylantowym pierścieniem i roskazał mu przysłać wprost Sobie drugi podobnież historyczny romans. który P. Zagoskin pisze teraz z epoki 1812 roku. *(Ruski Jnw.)*

— Protokół narad Konferencyi w Londynie zapewniający niepodległość Grecyi podpisany przez pełnomocników trzech sprzymierzonych mocarstw d. 23 Lutego b. r. zawiera następujące artykuły:

§ 1. Grecija zostaje odtąd państwem niepodległém, i stosownie do téj niepodległości, używa wszelkich praw politycznych, administracyjnych i handlowych.

§ 2. Linija demarkacyjna granic Grecyi poczynając się do ujscia rzeki Aspropotamos, ciągnie się przez nią, jeziora Angelo Castro, Vrachori i Saurovitza, dotyka góry Artolina skąd przechodzi przez wierzchołek góry Oxas, dolinę Calouri i wierzch góry Oeta do zatoki Zeitoun i kończy się przy ujsciu rzeki Sperchius.

Wszystkie ziemie i kraje położone na południe tej linii, wskazane przez konferencyą na osobno sporządzonéj karcie pod lit. *F.*, należą do Grecyi; wszystkie ziemie leżące na północ téj linii, wchodzą po dawnemu do składu monarchii Ottomańskiéj.

Do Grecyi należą także cała wyspa Negrepont, z wyspami Djabła i wyspa Skyro, jako też wyspy znane w starożytności pod nazwiskiem Cyclades wraz z wyspą Amorgo położoną między 36° i 39° sz. P. a 26° dł. Wsch. południka Greenwich.

§ 3. Rząd Grecyi będzie Monarchiczny, dziedziczny w porządku pierworodności i ma być powierzony Xiążęciu, który nie może być wybranym z domów panujących w tych Mocarstwach które zawarły traktat 6 Lipca r. 1827 i będzie nosił tytuł Xiążęcia Panującego (Prince Souverain) Grecyi. Wybór tego xięcia będzie przedmiotem porozumień i postanowień poźniejszych.

§ 4. Skoro tylko punkta niniéjszego protokołu zostaną ogłoszone stronom interessowanym, już tém samem pokoj między Monarchiją Ottomanów a Grecyą uważa się za przywrocony *ipso facto* i poddani obu państw pod względem praw handlu i żeglugi, będą nawzajem traktowani tak jak poddani innych państw zostających w pokoju s Portą Ottomańską i Grecyą.

§ 5. Akta zupełnego przebaczenia (amnestyi) niezwłocznie ogłoszone będą przez Portę Ottomańską i rząd Grecyi.

Porta przez Akt Amnestyi ogłosi; że w żadnéj jéj posiadłości żaden Grek nie będzie ani pozbawionym swej własności ani zgoła prześladowanym s powodu uczestnictwa w powstaniu Grecyi.

Rząd Grecyi przez takiż akt ogłosi podobnąż zasadę względem wszystkich Muzułmanów lub Chrześcian którzy

się trzymali strony przeciwnej; zawaruje oraz, że Muzułmanie którzyby życzyli pozostać w krajach i na wyspach dla Grecyi oddzielonych: pozostaną przy swej własności, i będą tam używać zupełnego bespieczeństwa.

§ 6. Porta Ottomańska użyczy tym poddanym Greckim którzy zażądają opuścić Turciją, rok czasu do wyprzedania swego mienia i nie będzie im wzbraniać wolnego wyjazdu s kraju.

Rząd Grecki zachowa takąż swobodę dla mieszkańców Grecyi, którzy zażądają przenieść się na mieszkanie do krajów Tureckich.

§ 7. Wszystkie siły Grecyi lądowe i morskie opuszczą krainy, miejsca i wyspy przez nie zajęte za liniją stanowiącą granice Grecyi (§ 2) i ustąpią w swoje granice, w jak najkrótszym czasie.

Wszystkie siły lądowe i morskie Turcyi zajmujące krainy, miejsca i wyspy, objęte w pomienionych granicach, opuszczą je i cofną się od tych granic, niezwłócznie.

§ 9. Każdy s trzech Dworów zachowa sobie prawo, zawarowane dlań Artykułem VI. Traktatu 6 Lipca r. 1827, strzeżenia nietykalności poprzedzających rozrządzeń. Akta Gwarancii jeśliby były, będą osobno sporządzone. Działanie i skutki tych rozmaitych aktów zostaną w skutek rzeczonego artykułu, przedmiotem późniejszych układów między Wysokiemi Mocarstwami. Żadne wojsko należące do jednego z Mocarstw umawiających się, nie może wejść na ziemię nowego Państwa Grecyi, bez wspólnego zezwolenia dwu innych dworów, które podpisały Traktat.

§ 9. Dla uniknienia zajść, mogących bez ochyby wyniknąć w obecnych okolicznościach ze stosunków między Kommissarzami granicznemi Ottomańskiemi, a Kommissarzami granicznemi Greckiemi, przy oznaczaniu na miejscu granic Grecyi; zgodzono się: że ta praca powierzona będzie Kommissarzóm Brytańskim, Francuskim i Rossyjskim i że każdy s trzech Dworów naznaczy jednego.

§ 10. Rosporządzenia niniejszym protokołem objęte, niezwłócznie podane będą do wiadomości rządu Ottomańskiego przez pełnomocników trzech Dworów.

§ 11. Trzy Dwory warują sobie włączenie niniejszych postanowień do Traktatu formalnego, który się podpisze w Londynie, i uważa się za wykonanie traktatu 6 Lipca r. 1827. Ma być tudzież kommunikowany innym Dworóm Europejskim z zaproszeniem aby doń przystąpiły, jeśli to im zdawać się będzie.

Zakończenie: Osiągnąwszy tym sposobem cel długich i trudnych układów, trzy Dwory szczérze sobie winszują, że im się powiodło przyjść do doskonałej zgody w pośród okoliczności najważniejszych i nader delikatnych.

Zachowanie téj jedności, w podobnych chwilach jest najlepszą rękojmią jéj trwałości, i trzy Dwory tuszą sobie, że to zjednoczenie równie stałe jak dobroczynne, przyłoży się do utwierdzenia pokoju świata.

Londyn. 3 *Lutego* 1830. *(Podpisano.)* Lieven. Montmorency-Laval. Aberdeen.

— Sprawozdanie za r. 1829 Komitetu ustanowionego 18 Sierpnia 1824 roku (opieki Jnwalidów) zawiera następne główne wypadki: 1) na wsparcie Jenerałom i Oficerom jednorazowie wydano rub. 29,049 i kop. 94 na pensije dwóm Jenerałom i 49 Oficerom do 35,850 r. 2.) W dodatek do pensii matek, wdów i sierot dzieci wojennych rozdano summę 2,308 r.—7750 r. naznaczono na nowe pensije dla 4 osób; 11,338 r. użyto na sprowadzenie dzieci oficerów dla umieszczenia ich na fundusz skarbowy, w różnych naukowych zakładach. 3.) Wciągu tegoż roku rozdzielono 165,347 r. i 52½ kop. na podoficerów i żołnierzy inwalidów. Liczba pobierających pensije po 1 Stycz. 1830 r. była 3125.

Przychód Komitetu wtym roku wespół s pozostałością od r. przeszłego, wynosi 10,189,295 r. ass. 55¼ k.—8829 r. sr. 215 czer. zł. 12 pół-imperiałów i 1 talar pruski. Roschód jest 946,972. r. ass. 54 kop. 7252 r. 30 kop. sr. 214 czer. zł. 7 pół-imper. i 1 talar pruski. Skąd wypada że kapitał Komitetu urosł w r. 1829 o 519,894 r. 16¾ kop.

— Uniwersytet Wileński ogłosił konkurs do katedry literatury Lacińskiéj i Greckiéj, s terminem na przesłanie rospraw 15 Maja 1831 r. W tymże prawie czasie Uniwersytet Krakowski otworzył konkurs do Katedry Filozofii mający trwać do 30 Czerwca b. r.

z Warszawy 30 *Kwiet.* Odbyło się tu posiedzenie publiczne Towarzystwa Przyjaciół nauk. W następnym numerze Tygodnika doniesiemy o niém obszerniéj.

— 23 Kwiet. Zeszła w Wiedniu s tego świata Konstancya z Xiążąt Poniatowskich Hr. Tyszkiewiczowa (synowica *Stanisława Augusta*) w 70 roku wieku swego.

(Gaz. Sen. Gaz. Peter. R. Jnw. Pszcz. Półn. J. de St. P. Dzien. Powsz.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Londyn 30 *Kwietnia.* Posiedzenia Parlamentu rospoczęły się od 26 t. m. W Jzbie wyższéj przedstawiono mnóstwo prośb, między niemi jedną od Katolickiego Xiędza który przeszedł na wiarę Protestantską. Prosił on wsparcia i oswiadczał iż wielu xięży Katolickich pójdzie za jego przykładem, jeżeli będzie im zapewnione przyzwoite utrzymanie. Hr. Mountcashel, który wniosł i wspierał tę prośbę, zmuszony był ją cofnąć—W Jzbie niższéj po wykonaniu przysięgi i zajęciu miejsc przez nowych członków, przedstawiono wielką liczbę prośb o zniesienie kary śmierci za fałszowanie wexli i obligacyi. P. Brougham wynurzył ukontentowanie że sami Bankierowie i inne osoby których prawo to mogło obchodzić, wyrzekli się błędnego mniemania iż kara śmierci była potrzebną na występki tego rodzaju — P. Planta podał prośbę od mieszkańcow miasta Kingstown o zniesienie kary śmierci za wszelkie naruszenie praw własności (kradzież i t. p.) dowodząc z zapałem że surowość w tym przedmiocie praw Angielskich nieodpowiada godności Państwa Chrześciańskiego. P. Tompson uczynił wniosek względem praw o przekupstwie.

27 Kwietnia P. King wniosł prośbę podpisaną w Kork o sprostowanie nadużyć kościoła Anglikańskiego. P. O'Connel prosił o pozwolenie podać wniosek tyczący się poprawy ustaw dla zgromadzeń parafialnych w Jrlandyi. Chciał on przy tém rozszerzyć prawa jakie mają Katolicy w tych zgromadzeniach. Lecz Kanclerz Skarbu całą siłą oparł się temu, do niego przyłączyli się P. Peel i inni członkowie; wniosek został odrzucony większością 177 gł. przeciw 47—28 Kwietnia P. Karol Grant mówił o potrzebie wyśledzenia postępowania Ministrów względem wyspy Tercery. Na obronę Ministrów mówili Lord

Gower, P.P. Curtenay, Crocker, i Peel. Wniosek ten wsparty przez Sira John Mackintosh i Doktora Phillimore, odrzucony został więk. 191 przeciw 78.

— W dzisiejszém doniesieniu o stanie zdrowia Króla powiedziano iż choroba nieco się zmniejszyła.

— Xiążę panujący Grecyi Leopold przybył wczora s Paryża do Douvres — Eskadra Rossyjska powracająca ze Środziemnego Morza weszła do Brytańskiego kanału.

— Rząd Jrlandii zabronił zgromadzeń towarzystwa znanego pod nazwiskiem «Przyjaciół Jrlandyi.»

— Gazeta *Courier* zbija wiadomość o oświadczeniu się posłów w Madrycie przeciwko zniesieniu prawa Salickiego.

— Xżę Leopold przybył tutaj 29 Kwiet. s Paryża.

— 24 Zamknięte zostały Xięgi wpisów osób niezgadzających się na pobieranie 4 procentów, liczba wpisów niebyła wielka, tak iż cała ta czynność może być uważana za ukończoną.

— Boliwar oświadczył Kongressowi narodowemu iż ma się sam udać do Venezueli, dla ukończenia nieporozumień między tą prowinciją a Kolumbiją; kongres odpowiedział, iż z boleścią widzi wybawiciela opuszczającego stolicę, w której reprezentanci narodu zebrali się dla pełnienia swoich obowiąsków.

— Podług urzędowych wyśledzeń w Manchester jest 20 sekt religijnych i w nich 61,981 wyznawców. Katolików jest 48,730 a Swedenborgistów 240.

— W chwili kiedy wszystkie banki Europejskie zniżają procenta od kapitałów, w Stanach Zjednoczonych one się podnoszą. Gazeta handlowa Bostońska donosi że wszystkie banki tego miasta podniosły procent s 5 na 6.

Paryż 22 Kwietnia. Czas naznaczony na wyjazd wyprawy Algerskiej, jest od 10 do 15 Maja.

— Delfin dziś wyjechał do Tulonu.

— Do Marsylii przybywają Dyliżanse napełnione urzędnikami wojskowemi i cywilnemi, tych ostatnich liczba daleko większa niż pierwszych. Ładują na okręty narzędzia do otwierania studeń artyzyjskich, i przywołano robotników, którzy już byli używani do tych robot. Oczekują P. Margat, powietrznego pływaka który po wylądowaniu, ma się wynieść w balonie uwiązanym i odnowić wzniesienie się przy Fleurus.

— P. Gambert w Marsylii i P. Nicollet w Paryżu dostrzegli nowego kometę, między konstellacijami Delfina i małego Konia, ukazuje się niedługo po północy i może być dostrzeżony gołém okiem w postaci gwiazdki mglistéj przedłużonej.

— Listy s Kalkuty z d. 9 Stycz. na statku Nancy do Bordo przywiezione, zawierają wiadomość że dom Palme i Komp. zbankrutował na 75,000,000 franków.

— Piszą z Rochefort iż dla wyprawy Algierskiej mają być wysłane wiązki siana tak ściśnione, że wiązka od 12—14 stop kubicznych waży od 160—170 i 180 kilogramów. Siano tak zbite łatwe jest do przewożenia i może się zachowywać przez lat kilka nietracąc nic ze swoich własności.

Neapol 22 Kwietnia. Podług urzędowych wiadomości liczba narodzonych w Neapolu w 1829 r. była 14,493 a zmarłych 13,211. Ludność tego miasta do 1 Stycz. 1830 r. wynosiła w ogóle 358,555 dusz. Zaszczepiono ospę 7,134 dzieciom. Między zmarłemi było 95 osób od 90—100 lat. Kobiet 15 i 1 męszczyzna mieli więcej niż po lat 100. Liczba zawartych małżeństw była 2303.

— *Lizbona 10 Kwiet.* Rząd otrzymał doniesienia iż związki Konstytucionistów Tercery nietylko rosciągają się do innych wysp Azorskich, ale nawet sięgają przylądka Dobrej-Nadziei i wyspy Medery. Prowincija Douro ma też tajne towarzystwo liczące 600 członków; nieśmiano napaść na nie otwarcie.

— Trybunał w Porto uwolnił więcéj niż 200 więźniów politycznych.

Konstantynopol 10 Kwietnia. Stan zdrowia stolicy utrzymuje się tak pomyslnie, iż dotąd żadnego śladu zarazy niedostrzeżono — Dziś Poseł Rossyjski P. Ribeaupierre miał posłuchanie u Kajmakana-Paszy dla wręczenia Ministerium Tureckiemu swoich listów wierzytelnych.

(Gaz. Pet. Pszcz. Połn. J. de S. Pet.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg. Zarząd Cesarskiej Alexandrowskiej fabryki spiżowej (Литейная) ogłasza iż na 7*ej*, wiorście za Petersburgiem nad Newą, na drodze Archangelskiej, urządzony został warstat okrętowy z równią pochyłą (plan incliné) gdzie wszelkie okręty mogą być z największą dokładnością naprawiane i opatrywane we wszelkie metallowe materjały—W tejże rękodzielni urządzony został warstat s tartakiem do budowy okrętów kupieckich zwyczajnej wielkości i do opatrywania ich w machiny parowe, podług najnówszych systematów.

Wyjątek z listu pisanego przez obywatela z Galicii przybyłego w Kwiet. b. r. Co za różnica między Królestwem Polskiém a Galiciją, prowinciją która dawniej wyprzedziła nas była o wiek cały w cywilizacii. Teraz cofa się ona, gdy my postępujemy: nic tam niesłyszysz, oprócz exekucii podatkowych i naciskań za wszelkiego rodzaju opłaty niestałe. Żaden przemysł, żadna instytucija, promyka nawet nadziei dobrego na przyszłość niezostawia. Dwie te części jednego dawniej kraju, są wyraźnym dowodem, co może administracija na wzrost kraju lub jego upadek.

Wiedeń 26 Marca. Między Austryją i Angliją została zawarta 21 Grudnia 1829 r. handlowa ugoda, zatwierdzona 26 Lut. b. r. przez którą zawarowano iż od 1 Lut. b. r. statki obu Państw w portach Austryjackich i Angielskich przy wejściu i odejściu niebędą obowiązywane do większych opłat jak krajowe. Również wyroby i płody jednego Państwa, oraz towary zagraniczne na jego statkach znajdujące się ulegną takiemu tylko cłu w drugiém, jakieby się pobierało od przywiezionych na własnych okrętach; nadto, wywożone na statkach któregokolwiek s Państw towary zyskują premija i powrót cła naznaczonego dla własnych okrętów. Austryjackie statki będą używały w Jndijach Wschodnich korzyści jakie się udzielają najprzyjaźniejszym Państwom. Wszystkie posiadłości Angielskie wyjąwszy na Środziemném morzu, mają być uważane w tej ugodzie za części połączonych Królestw Anglii i Jrlandii. Warunki VII punktu, zawartéj w Paryżu 5 Listop. 1815 r. umowy handlowej między Austryją, Angliją, Rossyją i Prusami na nowo potwierdzonemi zostały. Niniejsza ugoda ma trwać po 18 Marca 1836 r. i nadto będzie obowiązywała 12 miesięcy jeszcze po oświadczeniu przez którąkolwiek z umawiających się Mocarstw chęci odmienienia onéj.

— W Wiedniu Cena seciny *skór zajęczych* Czeskich była 60 złot: Polskich 57 zł. Węgierskich 48 zł. a od 55 do 56 zł. za 110 sztuk Wołoskich; rybi klej od $7\frac{5}{6}$—$8\frac{5}{6}$ zł. za funt. *Juchty Petersburskiéj* paka o 6 skórach od 28 do 30 funt. ważąca, po 73 i 70 zł. od 35—48 fun. 66 i 60 zł. od 48 — 60 fun. 60 i 57 złot. *Moskiewskiéj* od 28 do 30 funt. 70 i 68 złot. od 35 — 48 funt. 65 i 59 złot. od 48 — 60 funt. 59 i 56 złot. *Potażu* centnar od 17—$16\frac{1}{2}$ złot. *Wosku* żółtego Węgierskiego centnar 64 złot. Krakowskiego od 62 — 64 złot. Polskiego od 66—65 zł. Podolskiego od 66 — 70 zł. Ukraińskiego żółtego od 69 — 70 zł. czerwonego od 72—74. złotych.

Londyn 30 *Kwietnia.* S powodu podniesienia się ceny Pszenicy, cło na to zboże zostało znacznie zmniejszone; s tego wróżą niechybny przywoz jéj z zagranicy.

— W ciągu ostatnich 16 lat (od 1814 do 1829 r.) w Anglii i Xtwie Wallijskim było niewypłatnych kupców 60,991.

— Pierwszych dni Kwietnia przyszedł do Portsmouth z Rio-Janejro okręt ze złotem i drogiemi kamieniami wartującemi 20,000 f. ster. (około 480,000 rub.)

New-Jork 24 *Marca.* W Stanach Zjednoczonych tak jest mało wełny, że teraźniejsze zapasy, ledwo na krótki czas wystarczą. Stąd cena znacznie się podniosła. Nałożone przez taryfę wielkie cło na przywozową wełnę jest przyczyną tego niedostatku.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 2 *Maja.*

Na Londyn . . . . . na 3 mies. pens. $10\frac{13}{32}$. }
— Amsterdam . . . — 3 mies. cens $53\frac{1}{2}$. }
— Hamburg . . . . — 65 dni. szil. bko. $9\frac{11}{16}$. } za r. ass.
— — — — . . . — 3 mies. . . . . $9\frac{23}{32}$. }
— Paryż. . . . . . — 3 mies. sant. $111\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}$. }
Rubel srebrny . . . . 3 r. 67 k.

Ryga 28 *Kwietnia.*

Na Amsterdam . . . na 65 dni. cens. $53\frac{1}{2}$.
— Londyn . . . . — 3 mies. pens. $10\frac{9}{16}$.
Rubel srebr . . . . 3 r. $69\frac{1}{2}$ k.
Talar . . . . 4 r. $65\frac{1}{4}$ k.

Wilno 22 *Kwiet.*

Dukat nowy . . . . 10 r. 80 k.
— — stary . . . . 10 r. 70 k.
Rubel srebrny . . . . 3 r. 68 k.

Odessa 19 *Kwiet.*.

Na Genuę . . . na 75 dni za 100 r. 111 fran.
— Marsylią . . — 3 mies . . . . . . $111\frac{1}{4}$ —
— Tryjest . . . — 3 mies . . . . . . $43\frac{3}{4}$. flor. Kon.
— Wiedeń . . — 30 i 40 dni . . . . $43\frac{1}{2}$ —
— — — — . . — $2\frac{1}{4}$ mies . . . . . . $43\frac{5}{8}$ —
— Stambuł . . — 90 dni . za 1 piastra $29\frac{3}{4}$ k. as.
Rubel srebrny . . . . $367\frac{3}{4}$ — $368\frac{1}{4}$ k.
Dukat . . . . 1070 — 1080 —
Piastr Hiszpański . . . . 494 — 495 —
Mahmudia mięk. . . . . 1380 — 1385 —
— — — tward . . . . 1175 — 1180 —
Rubia stara . . . . 195 — 197 —
— — nowa. . . . . 196 — 200 —

(Gaz. Hand. Wiad. Handl.)

PODROŻE.

WYJĄTKI Z LISTÓW P. JÓZEFA KOWALEWSKIEGO (*).

(Art. nadesł.)

Jeszcze w roku 1828 pisma periodyczne ogłosiły o wyjeździe P.J. Kowalewskiego, kosztem Cesarskiego Uniwersytetu Kazańskiego do Jrkutska, w celu nauczenia się pod przewodnictwem Gubernskiego pogranicznego tłumacza P. Jgumnowa, języków Mągolskiego i Manczżuskiego. P. Kowalewski po upłynieniu czteroletniego swego w Jrkutsku i za granicą pobytu i po wydoskonaleniu się w rzeczonych językach ma, jako Professor zwyczajny, otworzyć przy Uniwersytecie Kazańskim, albo przy zakładającej się w Kazaniu Szkole wschodniej, pierwszą w naszém Państwie katedrę języka Mągolskiego. Sposobiący się na Adjunkta do téj katedry towarzyszy mu uczeń Uniw. Kazań. P. Popow. Po opuszczeniu Kazania r. 1828 d. 26 Maja, P. Kowalewski udał się do Jrkutska, miejsca stałego swego pobytu; skąd jednak w sprzyjających porach roku, razem s P. Jgumnowym wydala się w zabajkalskie strony kraju, między rodowite Mągoły u nas pod imieniem Burjatów znajome, dla nabycia łatwości tłumaczenia się po Mągolsku i przypatrzenia się koczowniczemu tych ludów życiu, obyczajóm, czci religijnej i bałwochwalczym obrzędóm, jakoteż dla odkrywania pamiątek i pomników historycznych, oraz przysłuchiwania się podaniom między ludem od wieków przechowującym się a nader zajmującym umysł ciekawego badacza. Mam nadzieję, że wiadomości o téj podróży nieobojętne będą dla czytelników Tygodnika Petersburskiego, którym zapewna miło będzie widzieć ziomka, poświęcającego się wyłącznemu obeznaniu się z dawném i dzisiejszém uobyczajeniem ludów wschodu tak ważne ukazującego widoki w stosunkach s krajami błogosławiącemi Ojcowskiemu berłu ukochanego naszego MONARCHY. Wiadomości te dochodziły mię w listach. Zachowałem formę ich nietkniętą w przekonaniu, że nieprzerabiane pierwsze wrażenia są zawsze najwięcej zajmujące, najwięcej uczące— i nadto, że pisane w tonie przyjacielskim szczerą oddychają prostotą, niekiedy tylko wznioślejszym nęcą do czytania powabem, co wszystko, zdaje mi się, nie bez przyjemnego da się uczuć wrażenia (**).

Nim zaś do wyjątków z listów P. Kowalewskiego przystąpimy, mieścimy tu naprzód, dla zwrócenia uwagi czytelnika na ważność celu jego podróży, wiadomość o tym przedmiocie powziętą z listu P. Jgumnowa do b. Kuratora szkół w Syberyi P. Słowcowa i cząstkę Jnstrukcyi danej P. Kowalewskiemu od Kuratora Kazań. nauk. wydziału (***).

P. Jgumnow w liście swoim wynurza naprzód życzenie: aby kraj nasz miał ludzi biegłych w języku Mągolskim a to mianowicie dla tego, że główny rząd Mągolski, znajomy u nas pod imieniem Trybunału Chińskiego, składa się po większej części z rodowitych Mą-

---

(*) P. Józef Kowalewski przedtém poświęcał się literaturze starożytnej w Uniw. Wileń. i jest uczniem P. Groddeck. Przysłużył się ojczystej literaturze tłumaczeniem Longina *o Górności* i wydał dla użytku szkolnej młodzieży 6 xiąg *Przemian Owidiusza* z dokładnemi filologicznemi objaśnieniami.

(**) P. Kowalewski w niniejszym roku wyjeżdża z Ross. duchowną Missią do Pekinu.

(***) Listu o którym mowa i Jnstrukcyi udzielił mi łaskawie Kurator.

gołów; że sprawowanie krajów tego znakomitego narodu do niego należy; że ten jeden utrzymuje stosunki tak z Rossiją, jak innemi obcemi Monarchiami, wszystkie też swe sprawy załatwiając w tymże Mągolskim języku; że nawet cudzoziemcy znają użyteczność jego, na co za przykład służą Anglicy, którzy całą pół-kulą ziemską od Mągolii i Chin oddzieleni, uczą się tego języka, osiadłszy w naszym kraju, wewnątrz Rossyjskiej Dauryi (*), nieoszczędzając żadnych na ten koniec wydatków i przeznaczając ku temu ludzi celujących nauką, zdolnościami i obyczajami. Z ochotą więc oświadcza się P. Jgumnow nauczyć Mągolskiego języka dwóch Studentów Kazań. Uniwersytetu. Gymnazium Jrkutskie, podług słów jego nieubogie jest w potrzebne do tego zamiaru pomoce i ma piękny zapas xiąg Mągolskich z Manczżuskiemi i Chińskiemi przekładami; dla wzbogacenia zaś miejscowej Aziatyckiej biblioteki, Zwierzchność może sprowadzać z samego Pekinu xięgi, jakich się nadal potrzeba okaże.

S powodu że P. Jgumnow wzywany był równie do uczenia języka Manczżuskiego jak i Mągolskiego, powiada: że uczeniu się po Manczżusku wyłącznie się niepoświęcał, a to s przyczyny, że język ten jest bardzo rzadko używany i że zawsze przekładał nadeń znajomość Mągolskiego języka, jako nieodbicie potrzebnego i pożytecznego dla polityki i dyplomatyki kraju naszego i dla poznania historyi sławnego zdawna Mągołow narodu i podziśdzień bezpośrednio wspólnie z Manczżujami rządzącego państwem Chińskiém. Początkowe wszakże zasady języka Manczżuskiego wskazać podejmuje się, znajdując ku temu łatwość w gruntownej znajomości źródeł odkrytego przez się pochodzenia charakterów Mągolskich a za tym i Manczżuskich i s tego powodu twierdzi: że nauczenie się języka Mągolskiego, posłuży za klucz do Manczżuskiego, później do języka Tangutów a na ostatek do Chińskiego, mówiąc: że te języki często bardzo bywają połączone, wyraz na przeciwko wyrazu, w jednej i tejże samej xiędze, dla jednostajności składni. Co do pomocy w tym względzie, ma dla użytku swych uczniów własny swój exemplarz Słównika wydanego w Pekinie Manczżusko-Rossyjski.

Prace uczone P. Jgumnowa, ile mi wiadomo, znajome już światłej publiczności Rossyjskiej, te są:

O pochodzeniu charakterów Mągolskich, rosprawa umieszczona w *Gazecie Kazańskiej* na r. 1816.

Rzut oka na Mągolią; w Dzienniku: *Goniec Sybirski* r. 1819.

O Przysłowiach Mągolskich w Almanachu Jenissejskim i inne.

Słównik Mągoło-Rossyjski rospoczęty r. 1788 dotąd w rękopiśie w połowie prawie ukończony, z obszernemi do drugiej części materyałami, darowany jest przez autora, P. Kowalewskiemu z tą umową, aby się postarał poprawić go i dokończyć stosownie do znajomej sobie, dziś tak wydoskonalonej, lexikografii w Europie.

W danej od Kuratora Kaz. Nauk. wydziału P. Kowalewskiemu Jnstrukcyi, między innemi czytamy co następuje:

«. . . . . Zwierzchność oczekuje w WPanu dobrego i gruntownego Nauczyciela; ale świat uczony życzy sobie «nadto widzieć w nim godnego wiary i głęboko zastanawiającego się badacza języka, historyi i starożytności «mało jeszcze znanego narodu Mągołów, dzierzącego niegdyś rozległe kraje Azyi i Europy.»

«Mając za główny cel swych zatrudnień język Mągolski, życzę sobie, abyś WPan zwrócił nadto swą uwagę «na języki ludów sąsiednich, połączonych jednaką z Mągołami religią i jednym rządem, a mianowicie: języki «Manczżuski, Tangutski i Chiński. Od czasów jak dzisiejsza «Manczżuska dynastia rządzi Chinami, znajomość tych «wszystkich języków uważa się za nieodbitą; albowiem «nietylko wydają tam słówniki tych języków, lecz oraz «drukują po Chińsku xięgi ściągające się do religii i «innych przedmiotów, s przekładami: Mągolskim, Manczżuskim i Chińskim.»

«W czasie podróży pomiędzy Burjatami chciéj WPan «przyparzyć się ich obyczajom, a szczególniéj wyznaniu La-«majskiej ich wiary, postaraj się nabyć pewnych wiado-«mości o jéj początku, rozszerzeniu i dzisiejszym stanie, o «stopniach i władzy osób duchownych, o ich obrzędach «i xięgach świętych» . . . i t. d.

Przechodzimy do wyjątków z listów P. Kowalewskiego:

31 *Maja* 1828. *Perm.* «We wtorek o 11 godzinie w nocy przybyłem do Permu. Nazajutrz zapoznałem się z Dyrektorem tutejszego Gymnazyum i całém kołem Nauczycielskiém. Oglądałem dom gimnazyjny, salę publiczną, bibliotekę, piękny zbiór minerałów i klassy, w towarzystwie Dyrektora i Nauczycieli. Potém samo miasto, nad poważną Kamą, w najpiękniejszym porządku na roskosznej równinie zabudowane. Fabryki i handel ożywia mieszkańców. Wszędzie czysto i porządnie. Ogromne milliony w obrócie. Złota gubernia! Daléj wizyty w kilku domach obywatelskich. Wszędzie najmilej przyjęty. Listy studentów Kazańskich do rodziców mieszkających w Permie, i dobre imię mego tu przewodnika były dla mnie kluczem. P. Ryszków tutejszy obywatel, wieczorem przysłał pojazd po nas. Do późna najprzyjemniej czas upłynął. W życiu mojém jeszczem niewidział człowieka s takim entuzyazmem mówiącego o swoich dzieciach. Słuchałem muzyki, przezierałem ich sexterna i xiążki nie szczędząc pochwał pożądanych dla serca ojcowskiego (*) . . . . . W Permie dowiedziałem się, że Protopop *Fiodor Lubimów*, mieszkający w powiecie Solikamskim, ma ułożoną grammatykę języka Permskiego i słownik więcej 2000 wyrazów w sobie mieszczący. Udziel tę wiadomość *P. Sjögrenowi* Abowskiemu, zajętemu fińskiemi narodami; niech się póstara wydobyć te rękopisy bardzo ważne dla jego badań. . . . »

12 *Czerwca r.* 1828. *Tobolsk.* «S poprzedzającego listu permskiego mogłeś się domyslać, jak w Permie nas przyjmowano. Każdy serdecznie pragnął mieć nas w swoim domu. Kocze latały po nas ze wszystkich czterech strón świata permskiego. Cóż nam pozostało po

(*) Mowa tu jest o kompanii Missionarzów Angielskich, osiadłych niedaleko Selengińska w celu uczenia się po Mągolsku i roskrzewiania swego wyznania między Burjatami. Czytaj listy *P. Martos* o Wschod. Syberyi. Mosk. 1827. 8.

(*) Szczegóły te i dalsze prywatnego pożycia, mało interesujące ogół, zdało mi się umieścić dla sprostowania nie najpochlebniejszej opinii wielu osób, o prowincyach państwa na wschod posunionych. Nie jeden podróżny z zachodu, miłem często przejmie się podziwieniem napotykając w surowym tych krain klimacie, ludzi, mogących odświeżyć mu pamiątki najzacniej zdobiące serce uobyczajonego mieszkańca oświeconej Europy—Co gdy się istotnie zdarza, to tym milej pociąga, im szczérość i prostota w swéj przyrodzonéj zjawiając się czystości, dobitniej się odróżnia od polerownej a zgubnej dla niedoświadczenia obłudy.

trzydniowym odpoczynku robić w Permie? jechać, lecz nieinaczéj jak w nocy, ukradkiem, bo gościnni Permiacy żadnym sposobem wypuścić nas nie chcieli. — Nareszcie uciekliśmy nocą i pędziliśmy po przewybornej drodze permskiej, żaden kamyczek nie śmiał pomieszać naszéj podróżnej spokojności.»

«W Gub. Permskiéj widziałem ogromne cedry prosto wznoszące się ku górze po 15 sążni od korzenia, nagie, wierzchołki ich gęsto gałęziami przerosły: u dołu do 5 sążni obwodu mają. Gubernija Permska jest prawdziwie złota: tu się rodzi złoto, miedź, sól, platyna. Ostatniéj do 50 pudów wydobywają. Sól dostarcza 7,000,000 czystego dochodu skarbowi. Do r. 1819 ledwo 15 pudów złota wydzierano ze wnętrzności ziemi, a 1827, było już 280 pudów. Każdy pud ceni się po 50,000 r. ass. Przeszłego r. wieśniak przypadkiem w swym ogrodzie wykopał 26 funtow samorodnego złota: za to od Cesarza 500 rubli, a od kantory górniczéj drugie 500 otrzymał w nagrodę. Właścicielowi fabryki zołotnik złota kosztuje 1¼ rubla a rząd płaci za to po 12 rubli.»

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ROZMAITOŚCI.

Królewskie Towarzystwo nauk Londyńskie. Mowa miana przez Prezydenta tego Towarzystwa na publiczném posiedzeniu w dzień Ś. Andrzeja s powodu rozdania nagród w roku przeszłym, niedawno jeszcze się ukazała na stałym lądzie. Oprócz krótkich biografii Wollastona, Tomasza Young i Humphry Davy (trzech mężów pierwszych swojego wieku uczonych, których Anglija w ciągu jednego roku straciła) zawiera jeszcze doniesienie że wielki medal taki, jaki dany był Malusowi za odkrycie polarizacyi światła, Arrago za wzbudzenie Magnetyzmu przez rotaciją, Enke za planetarnego kometę, przyznany został Prof. Mitscherlich w Berlinie. «Nic» powiada Prezydent Dawid Gilbert, «nie wzbudza powszechniejszego interesu, jak szczęśliwe proby odkrycia związku między wewnętrzną chemiczną naturą pierwiastków a ich zewnętrznemi cechami. Odkrycie pierwiastków jednokształtnych przez Prof. Mitscherlicha naprzód w r. 1819 w rozprawach Berlińskiej Akademii Nauk ogłoszone, a późniéj przez niegoż ciągłą pracą tak rozmaicie rozszerzone, stało się wielce ważném dla Krystallografii i Chemii. Dało sposób, podciągnienia pod ogólne prawo wielu ložnych faktów. Król. Towar. Londyńskie i to odkrycie P. Mitscherlicha i drugą znakomitą jego robotę o nierówném rozszerzaniu się ogrzanych kryształów w różnych kierunkach i o wpływie tego ogrzania na optyczne fenomena, uznało za godne wielkiéj rocznéj nagrody.» Pruska Rządowa Gazeta radując się s téj wiadomości przypomina że Berlin liczy dziś pięciu celniejszych Chemików (ze szkoły Berzeliusa): PP. Mitscherlich, Henryka i Gustawa Rose, Wöhler, i Magnus.

Poczet naczelnych urzędników w rozmaitych Rzeczpospolitach Amerykańskich na początku 1829 r. i teraz.

	w Stycz. 1829.	Teraz.
w Stanach Ziednocz.	Jen Q. Adams	Jen. Jackson.
Mexyko	Jen. Guerrero.	Jen. Bustamente.
Guatimala	Jen. Arce	Jen. Morazan.
Kolumbii	Jen. Boliwar	Jen. Boliwar.
w Peru	Jen. La Mar	Jen. Gamarra.
Chili	Jan. Pinto	Jen. Pinto.
Boliwia	Bezwładztwo	Jen. Santa Cruz.
Buenos-Ayres	Jen. Lavalle	Jen. Rosas.
Monte-Video	Nikt	Jen. Andrews.
Hayti	Jen. Boyer	Jen. Boyer.

— Wydany w Niu-York (New-York) Annual Register zawiera następujące szczegoły statystyczne «w Stanie Niu-York jest pięć miast pierwszego rzędu, 741 miast drugiego rzędu, 297 wsi inkorporowanych i 1406 pocztowych urzędów. Wartość ziemskiej własności ma wynosić 257,560,897 dollarów: własności ruchoméj 71,379,102 doll. Gazet wychodzi 211, pomiędzy niemi 32 anti-wolnomularskie. W samém mieście Niu-Jork liczą 47 gazet, s których 11 codzień wychodzi: wszystkie 211 gazet razem dają rocznie 9,799,340 drukowanych arkuszy, na co trzeba 26,415 rez papieru. Banków w Stanie Niu-Jork jest 45, ich ogólny kapitał równa się 25,234,600 doll. 14 z nich jest w mieście Niu-Jork s kapitałem 15,350,000 doll. Miejskie Banki płaciły w r. 1829 do kassy miejskiej podatku 54,306 doll. 19 sant. Towarzystwa zabespieczeń 43,721 doll. 42 sant. a różne inne przyjęte towarzystwa 6,948 doll. 21 sant. Adwokatów w całym Stanie było w 1820 r. 1248, a w 1829 r. 1688. Duchownych liczy Stan 129 Episkopalnych, 378 Presbyterianów, 91 Hollendersko-reformowanych, 306 Metodystów, 211 Anabaptystów, 13 Lutrów, 18 Katolików, 14 Uniwersalistów i 14 różnych innych wyznań: w ogóle 1174 w 1819 r. duchownych było tylko 761.

— S powodu toczących się w Anglii rospraw o prawie obywatelstwa Żydów, ciekawe jest przypomnienie dwónastu pytań zadanych w 1806 r. przez Napoleona Bonaparte Sanhedrynowi i odpowiedzi, mogących służyć za skazówkę zdań przemagających między lepszemi żydami na stałym lądzie. Pytania były: I) Czy wielożeństwo jest dozwolone u Żydów? II. Czy rozwód jest upoważniony prawami Żydowskiémi? III. Czy mogą Żydzi żenić się s Chrześcjanami? IV. Czy Francuzi będą przez Żydów uważani za obcych, czy za braci? V. W jakim stosunku, podług Żydowskiego prawa zostawać będą Żydzi względem Francuzów? VI. Czy Żydzi zrodzeni we Francyi będą ją uważali za swoję ojczyznę? VII. Czy są obowiązani ulegać prawom i zwyczajom krajowym? VIII. Kto wybiera Rabinów? IX. Jaka jest prawna władza Rabinów? X. Czy wybór i władza Rabinów polega na prawach czy na zwyczajach? XI. Czy jest jaki rodzaj zatrudnień Żydom zabronionych? XII. Czy wolno brać lichwę od swoich? XIII. Czy wolno brać ją od obcych?

Odpowiedzi były: I. Wielożeństwo jest zabronione dekretem Synodu w Worms 1030 r. II. Rozwód jest pozwolony, lecz Żydzi co do tego uznają przepisy praw kraju w którym żyją. III. Małżeństwa s Chrześcjanami nie są zabronione, lubo trudności wynikają z rozmaitości obrzędów ślubnych. IV. Żydzi Francuscy uznają Francuzów zupełnie za braci. V. Stosunek Żyda do Francuza jest tenże co Żyda do Żyda. Religija stanowi jedyną różnicę. VI. Żydzi uznawali Francyją za ojczyznę, kiedy byli uciśnieni, tym bardziéj będą ją uznawali gdy zostaną przypuszczeni do praw cywilnych. VII. Wybór Rabinów ani jest określony, ani jednostajny. Zwykle pada na głowy familii. VIII. Rabini żadnéj sądowéj nie mają władzy: jedynym prawnym sądem jest Sanhedryn. Ze względu że Żydzi we Francyi i we Włoszech obowiązani

są ulegać prawom krajowym, wszelkie przeciwne im wykonywanie jakiejbądź władzy jest nieważne. IX. Wybór i władza Rabinów polega jedynie na zwyczaju. X. Wszelkie obowiąski Żydom są dozwolone. Talmud nakazuje aby każdy Żyd umiał handel. (some trade.) XI. XII. Mojżeszowe prawo zakazuje brać nieprawne procenta, lecz to była ustawa ludu rolniczego. Talmud pozwala pobierać procenta od swoich i od obcych—zakazuje lichwy.

O przenoszeniu domów murowanych. W jednym s tegorocznych poszytów *Revue Britannique,* umieszczony jest dziennik podróży do Stanow Zjednoczonych, s którego dajemy niniejszy wyjątek. Podrożujący był świadkiem przestawienia domu murowanego i następnie je opisuje—Wszystkim wiadomo jak się przenoszą z miejsca na miejsce domy drewniane, lecz przenoszenie gmachu murowanego stawi zupełnie inne trudności. Dwa domy które widziałem odsunięte na dwanaście stóp w Stanach Zjednocznych, były zbudowane razem i stanowiły massę o 45 stopach szerokości, 45 stopach długości s frontu, i 25 wysokości nieliczące dachu i kominów.

Chcąc przesunąć dóm, kładą się naprzód pod całą jego budowę, wzdłuż, a równolegle do ulicy i równo z ziemią, mocne sztuki drzewa czyli brusy o trzy stopy jeden od drugiego pod całą budową, tak ażeby wystawały o kilka stop za bokowe ściany; końce tak wystające opierają się na klocach drzewa położonych zewnątrz domu i niedotykających się ściany. Drugie brusy położone na pierwszych poprzecznie pod kątem prostym, również wpuszczają się w ściany. Potém wpędzają się kliny między brusy i kloce na których są wsparte i przez to podejmują się ściany bokowe a tém samém cały budynek staje na klocach. W ten czas podmurowanie może się bespiecznie zbijać, na jego miejsce wstawiają się *spusty* (glissoires) albo co zowią *drogami* w warstatach okrętowych. Między te spusty a klatkę na której cały dóm jest zawieszony wsuwają się tak nazwane *kolebki* (berceaux) podobne do tych jakie się używają do spuszczania okrętów, a składające się z długich belek leżących na spustach. Idzie w tenczas oto aby cały ciężar domu spuścić na kolebki a tém samém na spust który je utrzymuje; robi się to znowu przez zabijanie między belki i kolebki klinów, które przyciskając kolebki do spustów, razem podnoszą brusy cały dom utrzymujące. W ten czas końce tych brusów nieprzyciskają już kloców na których pierwej spoczywały, te więc mogą być wyjęte, i dóm już jest gotów do ruszenia z miejsca.

Ruch nadaje mu się za pomocą śrub wprawionych poziomie w wielki brus nieruchomy; działając niemi jednoczasowie na kolebki, te ostatnie zaczynają się posuwać a z niemi całe drewniane wiązanie i dóm który na niém spoczywa. Dla zmniejszenia ile możności tarcia, należy koniecznie aby spusty i kolebki były dobrze namazane tłustością.

Kiedy dóm stanie już na miejscu naznaczoném, gdzie nowe fundamenta powinny być zawczasu przygotowane, sztuki drzewa wyjmują się s pod niego jedna po drugiej i na tém kończy się cała robota. W całym jéj ciągu bespieczeństwo jest tak wielkie, że mieszkańcy przenoszonego domu nieprzedsiębiorą żadnych ostróżności, nieruszają nawet sprzętów domowych z miejsca i nieprzerywają zwykłych swoich zatrudnień.

(Revue Britan.)

— W przeszłym miesiącu na ratuszu Berlińskim s funduszu przeznaczonego na wynagradzanie czeladzi, rozdane zostały nagrody 40 talarowe, 108 służącym płci żeńskiej a 65 płci męskiej. Wszyscy nagrodzeni wysłużyli najmniéj po lat 22 bez przerwy u jednych Panów, wypełniali wiernie swoje obowiąski, w czasie chorób swoich Panów i w czasie wojny szczególną się gorliwością o dobro swoich Panów zalecili.

— Gazeta Londyńska *Times*, s przekąsem wspominając o obiedzie danym w Paryżu dla Deputowanych Departamentu Sekwany powiada: «Szczegóły téj uczty weale nie ciekawe. Sąsiedzi nasi, jak widać, nie wprawni są jeszcze w sztuce dawania politycznych obiadów. Na stole było 50 potraw s sosami, i do 1000 półmisków, a tylko jedno zdrowie (toast) i dwie mowy, s których jedna zupełnie niewinna, a druga niedorzeczna. Cała biesiada z mowami nie trwała nad dwie godziny. U nas obiady tego rodzaju idą całkiem inaczéj. Częstokroć kandydatowi do Parlamentu, obiadującemu w gronie osób mających go wybrać, mało bywa dwóch godzin na wyłożenie politycznych jego mniemań i dobroczynnych dla kraju zamiarów.»

Mości Redaktorze!

Jeśli autor Imionnika nie osądził za potrzebne osobiście odpowiadać na krytykę P. Bb, (N. 14 Tygodnika) nie wypada ztąd bynajmniej aby ta *recenzija* miała zostać w cale bez odpowiedzi. Gdy bowiem *Tygodnik*, N. 10 potém *le Furet* N. 24 *Północny Merkury* N. 44, wreście *Telegraf* N. 5 odezwali się s pochwałą o dziełku P. Z.; zbyt trudno jest nazwać rodzaj gorliwości, jaki naraził P. Bb. na zadanie kłamstwa czterem głosom już znanym powszechności, a tém samém poważniejszym niż jego samotna i spoźniona odezwa.—Uwaga P. Bb. zwróciła się tylko na 3 początkowe elegije, to jest na $\frac{1}{10}$ Jmionnika. Zdanie swe o nich opiéra jedynie, na 3 krótkich i skaleczonych przezeń wyjątkach. J tak s 1 elegii początkowe dwa wiérsze:

Ty więdniesz, ale milczysz; smutek cię pożéra;
Na ustach twych dziewiczych mdły uśmiech zamiera,

Pominąwszy i nieostrzegłszy o tém, tak zaczyna,
Dawno igłą i t. d. aż do *my kochamy sami.*
J *punkt?!* i *koniec?!* W przekładzie P. Z. (i *w orryginale*) tak czytamy:

Miłości nieutaisz: my kochamy sami.
Miłość, czułe dziewice, również miota wami.
Szczęsna młodzież! i t. d.

Dalsze przytoczenia P. Bb. są równie obcięte. Jeśli na samym oryginale dopuścić się podobnych operacii, można z niego także porobić karykatury. Lecz gdy już te wiérsze nie podobały się P. Bb., obowiąskiem jego było wypisać wiernie, pokazać czém one grzeszą; a *nadewszystko:* dowieść w czém przekład jest niewiernym i przytoczyć wyrazy oryginału. Tak się piszą recenzije *bezstronne!* Lecz wyrwawszy tu i owdzie ze środka, w ogóle 17 wierszy z liczby 500 z górą, i nic o nich niepowiedziawszy *wyraźnie;* P. Bb. nagle uciął i zamilkł, jak gdyby chciał dać do zrozumienia, iż w Jmionniku nic niéma dorzecznégo. My będziemy sprawiedliwsi zwględem P. Bb., i powiemy mu, że on sam nie tak myśli; i że mógł najbespieczniéj ukazać *np.* na *bryką życia, wesołą wieczérzę, bajkę,* i t. d. Recenzija zależy na sprawiedliwém ocenieniu xiążki, to jest: na okazaniu w słusznej mierze, z jednéj strony jéj przywar a z drugiej zalet. P. Bb. piérwszą tylko część wziął na siebie, a zdania swégo dowieść nawet się nie starał.

Czytelnik Tygodnika.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 6-го Мая, 1830. *Ценсоръ О. Сенковскій.*
W DRUKARNI WOJENNÉJ.